

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa S. P. przeciwko Towarzystwu (...)

i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,
o zapłatę kwoty 20.000 zł:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3.186,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

W dniu 26 listopada 2005 r. powódka podróżowała samochodem wraz z koleżanką W. W. (1) i dwoma kolegami. Jechała na tylnym siedzeniu za fotelem kierowcy. Samochodem kierował R. M.. Kierowca wraz

z pasażerami spożywali alkohol. Podjechali pod sklep, pod którym pili piwo. Tam przesiedli się do drugiego (...) nr rej. (...) celem udania się na wieś na dyskotekę. Przenieśli alkohol do tego samochodu. W trakcie podróży pili w samochodzie wódkę. Po drodze wpadli do rowu. Inny kierowca pomógł im się wydostać, po czym ruszyli w dalszą podróż. W drodze powrotnej z imprezy R. M., jadąc ulicą (...), zjechał na prawą stronę drogi i uderzył przodem w przydrożne drzewo. Po uderzeniu auto przewróciło się na prawy bok. Powódka widziała, jak R. M. spożywał alkohol. Pasażerowie wielokrotnie zwracali kierowcy uwagę, aby zwolnił. Podczas podróży powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W dacie zdarzenia powódka miała 25 lat.

Pogotowie przewiozło powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...) - Curie w Z., gdzie rozpoznano złamanie trzonu kości udowej lewej, złamanie wieloodłamowe międzykłykciowe kości udowej prawej, złamanie gałęzi górnej kości łonowej prawej i kości kulszowej lewej, złamanie kostki przyśrodkowej stawu skokowo-goleniowego lewego, złamanie kości śródreżca II, III, IV dłoni prawej, ranę tłuczoną stawu kolanowego lewego i śródreżca prawego, zwichnięcie V kości śródreżca prawego. Zastosowano leczenie operacyjne, zespolono kość udową lewą gwoździem śródszpikowym blokowanym, kość śródreżca zespolono drutami K.. Założono powódce gips udowo-stopowy, but gipsowy i szynę gipsową. W szpitalu powódka przebywała do 9 grudnia 2005 r. Na święta wróciła do domu. Przyjmowała leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Zastrzyki przeciwzakrzepowe powódka przyjmowała przez okres około miesiąca od wypadku. Następnie wróciła do szpitala 20 stycznia 2006 r. na Oddział (...) Urazowej i O., gdzie usunięto 4 druty K. i założono powódce opatrunek. Przebywała w szpitalu do 31 stycznia 2006 r. Następnie pozostawała pod opieką (...), Neurologicznej i Poradni Ogólnej. W czerwcu 2006 r. powódka rozpoczęła rehabilitację. Zabiegi trwały do 10 lipca 2006 r. W dniu

9 lutego 2007 r. powódka została przyjęta do Wojewódzkiego Szpitala (...) - Curie w Z. z rozpoznaniem wadliwego wygojenia złamania dalszej przynasady kości udowej prawej z przykurczem zgięciowym stawu kolanowego. Przeprowadzono operację kości udowej prawej. Powódka przebywała w szpitalu do 22 lutego 2007 r. W 2009 r. i w 2010 r. powódka odbyła kolejne cykle rehabilitacyjne.

Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, gdyż nie mogła się ruszać. Pomagała jej matka i młodsze rodzeństwo. Powódkę trzeba było umyć, podać basen, zawieźć do łazienki. Po trzech miesiącach od wypadku powódka mogła poruszać się na wózku inwalidzkim. Około kwietnia, maja 2006 r. powódka

zaczęła poruszać się o kulach. W okolicach września 2006 r. powódka mogła poruszać się samodzielnie. Powódka została uznana za niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od listopada 2005 r.

Wskutek wypadku powódka doznała następujących uszczerbków na zdrowiu:

dla rozpoznania wygojonego złamania trzonu kości udowej – 15 % wg poz. 147a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r., dla rozpoznania przebytego złamania międzykłykciowego kości udowej prawej leczonego operacyjnie – 15 % wg poz. 147a, dla rozpoznania wygojonego złamania kostki przyśrodkowej stawu skokowego prawego – 3 % wg poz. 162a, dla rozpoznania stanu po złamaniu kości śródreźca II, III, IV po stronie prawej oraz zwicnięciu V-tej kości śródreźca prawego – 3 % wg poz. 138a i 6 % wg poz. 141a. Łącznie z punktu widzenia ortopedycznego powódka doznała 42 % uszczerbku na zdrowiu. Złamanie kości łonowej prawej i kulszowej lewej wygoiło się bez pozostawienia uszczerbku. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych należy uznać za znacznie nasilony, zwłaszcza, że dotyczy wielu kości młodej kobiety. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w okresie od wypadku do maja 2006 r. w wymiarze około 4 godzin dziennie, z wyjątkiem okresów hospitalizacji, a następnie w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres do sierpnia 2006 r. Obecnie nie wymaga pomocy innych osób. Liczne ciężkie obrażenia powódki są skutkiem przemieszczenia się ciała powódki wskutek braku zapiętych pasów bezpieczeństwa.

U powódki na kończynie dolnej lewej w okolicy biodrowej na jego bocznej powierzchni widoczna jest blizna pooperacyjna przebiegająca pionowo długości 29 mm i szerokości 11 mm. W bliższym odcinku uda na jego bocznej powierzchni widoczna jest kolejna blizna przebiegająca pionowo długości 45 mm i szerokości 10 mm. W dalszym odcinku uda na jego bocznej powierzchni pionowo przebiega blizna długości 55 mm i szerokości 14 mm. Na przedniej powierzchni kolana widoczna jest blizna pourazowa przebiegająca poziomo długości 53 mm i szerokości 15 mm. Na kończynie dolnej prawej w dalszym odcinku uda, w obrębie kolana i w bliższym odcinku podudzia na ich powierzchni bocznej widoczna jest blizna pooperacyjna długości 160 mm i szerokości 12 mm. Blizny te stanowią trwałe oszpecenie wyglądu powódki. Zgodnie z dyspozycją pkt 3 par. 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. blizny lewego uda powódki skutkują 4 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, zaś blizny prawego uda, kolana i podudzia - 5 % przez analogię co do zasady oceny do pkt M § 149 rozporządzenia zaś co do wysokości oceny przez analogię do § 19a. Łącznie uszczerbek spowodowany bliznami wynosi 9 %. Możliwość całkowitej likwidacji blizn nie istnieje.

W wyniku wypadku u powódki wystąpiły zaburzenia o charakterze nerwicowym. Stres spowodowany był zarówno dolegliwościami somatycznymi (ból związany z urazami, zagrożenie powikłaniami), jak i urazem psychicznym (poczucie winy, krzywdy). Zaburzenia nerwicowe przejawiały się tendencją do reagowania wzmożoną nerwowością, poczuciem winy, obniżeniem nastroju i napędu, podwyższonym poziomem lęku. Przez pół roku od wypadku zakres cierpień psychicznych należy uznać za znacznego stopnia. Wynikały one z zaburzeń nerwicowych i dolegliwości bólowych. Do roku zakres cierpień psychicznych należy uznać za nieznaczny, mający charakter wybiórczy. Z punktu widzenia psychologa, rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość są pomyślne i winny ustąpić całkowicie. Wskutek wypadku pojawiły się u powódki zaburzenia lękowe skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 % przez analogię do pkt 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Obecnie powódka nie wymaga terapii. Rokowania na przyszłość są pomyślne i winny ustąpić całkowicie.

Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Brak jest bowiem danych, iż powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego o typie wstrząśnienia mózgu. Brak jest zatem podstaw do orzekania uszczerbku na zdrowiu zgodnie z pkt 10a tabeli uszczerbków. Zgodnie z dokumentacją medyczną leczenia neurologicznego w 2009 r. rozpoznawano w 2009 r. bóle głowy. Dolegliwości te nie rzutują na aktywność życiową i zawodową.

Pismem z dnia 1 czerwca 2009 r. S. P. zgłosiła szkodę Towarzystwu (...) S.A., które w dniu zdarzenia świadczyło ochronę ubezpieczeniową w ramach odpowiedzialności cywilnej pojazdowi sprawcy zdarzenia i wniosła o zapłatę 95 000 zł zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów opieki.

Ubezpieczyciel przyznał powódce 45 000 zł zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia oraz 4 200 zł odszkodowania tytułem refundacji kosztów opieki osób trzecich. Powódka odwołała się od powyższej decyzji, jednakże ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska.

Powódka wskutek przykurczu „zaciąga” nogą, gdyż prawa noga jest nieco krótsza. To ją deprymuje, utrudnia wyjście do ludzi. Na skutek blizn pogorszyła się jej samoocena. Latem nie nosi krótkich ubrań odsłaniających blizny. Nie może chodzić na dłuższe dystanse, szybciej się męczy. Nie może jeździć na rowerze, skakać, biegać, podnieść dziecka czy wnieść wózek na pierwsze piętro. Lekarze mówią, że już nigdy nie będzie miała pełnej sprawności ruchowej. Gdy chce się wybrać na dłuższy spacer, musi zakładać stabilizator. Przed wypadkiem powódka nie chorowała. Często jeździła na rowerze, sprawiało jej to przyjemność. Doznane w wypadku obrażenia miały także wpływ na przebieg ciąży powódki. W jej trakcie musiała być pod stałą kontrolą ortopedy. Na skutek ciąży jej stan zdrowia się pogorszył, bo nogi nie wytrzymały ciężaru dziecka. Do tej pory odczuwa dolegliwości bólowe zwłaszcza w prawej nodze na zmianę pogody. Potrzebuje pomocy np. przy zawieszeniu firanek, czasem nie może nadażyć za dzieckiem, gdy szybko biegnie. Powódka nadal korzysta z rehabilitacji.

Na skutek wypadku powódka zmuszona była przez okres pół roku korzystać z płatnej rehabilitacji, która kosztowała 30 złotych za godzinę. Nadto powstały długi związane z tym, że przez dwa lata nigdzie nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu matki. Przed zdarzeniem miała dużo znajomych ale po wypadku część

z nich odwróciła się do niej, aby uniknąć niezręcznej sytuacji i jej próśb o pożyczki na pokrycie długów związanych z jej leczeniem. Po zdarzeniu powódka nie jest już tak towarzyska jak kiedyś. Przestała spożywać alkohol, nie spotyka się ze znajomymi. Przed wypadkiem blisko przyjaźniła się z W. W. (2), która także brała udział w zdarzeniu, a w chwili obecnej unika z nią kontaktu, gdyż wini ją za wypadek.

Powódka nadal boi się jeździć samochodami. Kiedy jedzie z kimś znajomym, nie ma obaw, ale jeżeli z kimś nieznanym, i ta osoba hamuje, to ona również hamuje nogami. Nie ma prawa jazdy. Żałuje tego co zrobiła, i nie zrobiłaby tego jeszcze raz. Przed wypadkiem jeździła na dyskoteki, i zdarzało się jej wsiąść do samochodu pijaną ale nie z pijanym kierowcą.

Powódka ma problem ze znalezieniem pracy. Pracowała w magazynie na umowę (...) - miesięczną. Po upływie tego okresu nie przedłużono z nią umowy, bo nie była w stanie nosić ciężarów. Nie jest także w stanie zatrudnić się w żadnym sklepie spożywczym, bo nie ustoi na nogach przez osiem godzin. Przed zdarzeniem pracowała w sklepie spożywczym mięsnym oraz w szwalni u wujka. Z jednej pracy sama odeszła, a w drugiej zamknął się zakład. Ponadto powódka pracowała

w (...), ale punkt się zamknął. Była to ciężka praca, nie biurowa. Powódka ma wykształcenie średnie, jest technikiem ekonomistą.

Prawomocny wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 4 listopada 2009 roku R. M. został uznany za winnego tego, iż w dniu 26 listopada 2005 roku w G. kierował samochodem marki P. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1, 2 promila alkoholu we krwi, oraz tego, iż w tym samym dniu i miejscu umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości nie zachował należytej ostrożności, nie panował nad pojazdem, zjechał na prawą stronę drogi, gdzie uderzył w drzewo, czym nieumyślnie spowodował u swoich pasażerów: M. S. obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości pokrywy i podstawy czaszki w konsekwencji których w/w zmarł, zaś u S. P. obrażenia ciała w postaci złamania trzonu kości udowej lewej naruszające czynności narządów ciała powyżej 7 dni i wymierzył mu karę łączną czterech lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów w ruchu lądowym na okres 10, lat.

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, który uznał za wiarygodny, w tym na podstawie opinii biegłych, które były jasne i logiczne. W opiniach uzupełniających biegli z zakresu ortopedii i neurologii wyczerpująco odnieśli się do wątpliwości pełnomocników stron, wobec czego opinie pisemne wraz z uzupełniającymi również stanowią wiarygodny dowód w sprawie. Sąd I instancji nie dał wiary

zeznaniom świadka R. M., jakoby nikt z pasażerów nie zwracał się do niego z prośbą aby jechał wolniej, albowiem zeznania te stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w tym szczególności przesłuchaniem powódki, które sąd uznał za wiarygodne. Powódka zaś zeznawała zarówno w sprawie karnej, jak i niniejszym postępowaniu odmiennie. Zdaniem Sądu Rejonowego przesłuchanie powódki jawi się jako bardzo wiarygodne, albowiem nie ukrywała ona żadnych okoliczności ją obciążających takich jak nie zapięcie pasów czy spożywanie z kierowcą alkoholu. Tym bardziej trudno zrozumieć dlaczego akurat w tej jednej kwestii miałby się mijać z prawdą.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. W. (3) albowiem pomimo 4 lat trwania postępowania o określonego przez sąd terminu nie został przez niego przedstawiony adres na który można by skutecznie doręczyć świadkowi wezwanie.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Zdaniem Sądu I instancji warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych – art. 436 § 2 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003/124/1152 z zm.) – art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za sprawcę zdarzenia. Podniósł, iż żądania powódki są wygórowane a nadto zgłosił zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w stopniu znacznym, tj. przekraczającym 50 %.

Stosownie do art. 444 § 1 k. c. zd. pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie ukształtowana została zasada, zgodnie z którą funkcja kompensacyjna powinna mieć najistotniejsze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Uzupełnieniem jak i ograniczeniem tej zasady był pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, sygn. akt I PR 203/65, OSP 1966/4/92). Jego konsekwencją – na co wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, opublikowanego w OSNC 2005/2/40 (LEX nr 141820) – była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich rodzaj, intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego, wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy i inne podobne okoliczności danej sprawy (wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, Lex nr 784244, wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 221/11, LEX nr 1119550).

Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom

i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zasada umiarkowanej wysokości odszkodowania ma bowiem uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (uzasadnienie wyroku SA w G. z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, LEX nr 784244 i powołane w nim orzeczenia SN: wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/2007, OSNC - ZD 2008/4/ 95 i wyrok SN z 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zdaniem Sądu I instancji w aktualnej linii orzeczniczej podkreśla się, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559). Zwraca się również uwagę na konieczność rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury, które to okoliczności muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł (zob. wyrok SN z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/2007, OSNC - ZD 2008/4/ 95; wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, wyrok SN z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Jak wynika z powyższego, zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek doznanego uszczerbku. Jego wysokość winna być zatem ustalona w odniesieniu do osoby pokrzywdzonego i całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, iż wskutek wypadku z 26 listopada 2005 r. powódka doznała bardzo poważnych urazów, w tym złamania kości udowej lewej, wieloodłamowego złamania kości udowej prawej, złamania kości łonowej prawej i kości kulszowej lewej, złamania kostki stawu skokowo-goleniowego lewego i złamania kości śródreżca dłoni prawej. Powódka trzykrotnie była hospitalizowana. Ostatni raz, ponad rok od daty wypadku, z powodu wadliwego wygojenia złamania kości udowej prawej z przykurczem zgięciowym stawu kolanowego. Leczenie powódki nie przebiegało zatem bez powikłań, wiązało się z bolesnymi zabiegami i obawami na przyszłość co do jej wyzdrowienia. Wszyscy biegli wypowiedzieli się, iż dolegliwości bólowe powódki zwłaszcza w okresie wkrótce po wypadku były znaczne. Co więcej, powódka przez niemal rok była niezdolna do samodzielnego poruszania się, przy tym przez około trzech miesięcy niemal całkowicie zdana na pomoc osób trzecich praktycznie we wszystkich czynnościach życia codziennego, takich jak ubieranie się czy czynności higieniczne, co dla osoby dorosłej jest niezwykle kłopotliwe. Niewątpliwie musiało to wpływać negatywnie na jej samoocenę i stan psychiczny. Co więcej, po wypadku powódce pozostały blizny, które stara się zakrywać ubraniami. Należy mieć przy tym na względzie, iż w dacie wypadku powódka miała 25 lat, a zatem była osobą w wieku, w którym wygląd kobiety ma szczególne znaczenie. Ponadto pamiętać należy także o tym, iż społeczny odbiór kobiet jest w znacznym stopniu uwarunkowany ich atrakcyjnością fizyczną, i szpecące blizny już na całe już życie będą deprymować powódkę. Nadto powódka cierpi na przykurcz nogi, powodujący widoczne zaciąganie prawej stopy, a zatem widoczną ułomność. Wypadek wpłynął także negatywnie na inne aspekty życia powódki. Wycofała się z życia towarzyskiego, straciła część przyjaciół zarówno ze względów finansowych, jak i emocjonalnych. Zdaniem Sądu Rejonowego pamiętać należy, iż W. W. (2), która podróżowała z powódką feralnego dnia, była jej bliską przyjaciółką, a wypadek spowodował zerwanie przez powódkę kontaktów z nią. Co więcej, doznane przez powódkę urazy stanowią przeciwwskazanie do kolejnej ciąży, tym samym niejako skazując powódkę na posiadanie tylko jednego dziecka. Wypadek wpłynął także negatywnie na szanse powódki na znalezienie pracy. Powódka na wykształcenie średnie, zatem liczba ofert pracy dla niej jest dość ograniczona, i obejmuje głównie prace

fizyczne wymagające długotrwałego stania czy siły fizycznej, tymczasem doznany przez powódkę łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 56 % stanowi przeciwwskazanie do większego wysiłku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż kwota 130 000 zł stanowi wymierną kompensatę krzywdy powódki, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną. Kwotę tę należało jednak pomniejszyć z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody. Przyznała ona, że spożywała razem z kierowcą alkohol podczas jazdy oraz nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Sąd I instancji wskazał, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego uregulowana została w art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma miejsce, jeśli jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub powiększeniem jej rozmiarów. Do okoliczności mających wpływ na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (uzas. Wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 (...), Lex nr 1356569).

Zdaniem Sądu I instancji z utrwalonego w orzecznictwie stanowiska wynika, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym. Taki pogląd wyraził m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00 (LEX nr 550935), czy też z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85 (OSP 1986/4/87). Także podróżowanie z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa w ocenie Sądu Rejonowego stanowi przyczynienie się do zwiększenia szkody. Jest bowiem elementem wiedzy notoryjnej, iż zapięcie pasów znacząco wpływa na zmniejszenie ryzyka doznania poważnych urazów w przypadku wypadku komunikacyjnego, czego wyrazem jest wynikający z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U z 2012 poz. 1137 ze zm.) obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka w niniejszej sprawie zatem dwoma swymi zachowaniami przyczyniła się do zwiększenia szkody. W ocenie tego Sądu jednak oba te zachowania nie uzasadniają przyjęcia przyczynienia się powódki w stopniu przekraczającym 50 %. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2013 r. (I ACa 477/13, Lex nr 1394231) przyjęto taki stopień przyczynienia się do powstania szkody w sytuacji, gdy poszkodowany zdecydował się na jazdę z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu oraz jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Odnośnie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 75 % Sąd Rejonowy wskazał,

iż nawet przy przyjęciu postulowanego przez pełnomocnika pozwanego stopnia przyczynienia - na co mogłaby wskazywać opinia biegłego ortopedy - w okolicznościach niniejszej sprawy nie uzasadniałoby to zmniejszenia zadośćuczynienia w tym samym stopniu.

Sąd I instancji podzielił bowiem stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku (IV CSK 241/09 LEX nr 677896) zgodnie z którym, samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia

szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością.

W ocenie Sądu I instancji nawet przy przyjęciu 75 % przyczynienia się powódki do powstania szkody, okoliczności sprawy uzasadniają zmniejszenie odszkodowania w zakresie węższym niż ustalone przez Sąd przyczynienie. Konsekwencje wypadku dla życia powódki zostały szczegółowo opisane powyżej. Oceniając jednak zasadność zmniejszenia zadośćuczynienia należnego powódce

w stopniu mniejszym niż stopień przyczynienia się należy, zdaniem Sądu Rejonowego, dodatkowo mieć na względzie, iż nawoływała ona kierowcę pojazdu - R. M., do zmniejszenia prędkości, jednak bez skutku. Trzeba zaś pamiętać że jako pasażer miała ograniczony wpływ na zachowania kierowcy. Wprawdzie nie powinna ona kontynuować jazdy w feralnym pojeździe po tym jak wpadł on do rowu, jednak nie da się wykluczyć, co sama powódka zeznała, iż miało to miejsce w dużej odległości od domu, do którego trudno byłoby się jej samej dostać. iż powódka

w dacie wypadku była osobą młoda. Trzeba także pamiętać, iż powódka w dacie wypadku miała zaledwie lat 25, a zatem była w wieku kiedy chęć zabawy i dążenie do towarzyskiej popularności biorą górę nad rozumą i rozsądkiem. Wypadek stanowił zaś dla niej bardzo bolesną i dotkliwą lekcję dojrzałości, której konsekwencje będzie odczuwać już do końca swego życia. Należy mieć także na uwadze, iż powódka wyciągnęła wnioski z tejże lekcji - zaprzestała spożywania alkoholu, spoważniała.

Wobec powyższego, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że adekwatnym, ze względu na przyczynienie się powódki, będzie obniżenie należnego jej zadośćuczynienia o 50 %. Kwotę 65 000 zł należało następnie pomniejszyć o 45 000 zł wypłaconych przez ubezpieczyciela i w konsekwencji wypłacić na rzecz powódki żądane 20 000 zł zadośćuczynienia.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 ze zm.), zasądając odsetki od dnia upływu 30-sto dniowego terminu do wypłaty odszkodowania, tj. od dnia 9 lipca 2009 r. Pozwany podniósł, iż zasadne jest zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania, którego to poglądu Sąd Rejonowy nie podziela.

Sąd I instancji wskazał, że orzecznictwo jest w tym zakresie rozbieżne, część orzeczeń wskazuje, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez Sąd. Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych, bardziej aktualnych orzeczeniach przyjmuje się natomiast,

że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.),

w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

Sąd Rejonowy przytoczył i podzielił stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10, LEX nr 848109), zgodnie z którym, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Przyjęcie bowiem koncepcji, iż odsetki należą się od daty wyrokowania, stanowiłoby w ocenie Sądu Rejonowego premiovanie dłużników nieskłonnych do wypłacania niewątpliwie należnych sum odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd I instancji oddalił żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość stosownie do art. 189 k.p.c., gdyż nie udowodniła ona wskazanej okoliczności. Nie wynika ona z opinii biegłych. Wręcz przeciwnie, wynika z nich, iż stan zdrowia powódki jest utrwalony.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę składa się 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 2 400 zł kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2002 r. nr 163, poz. 1348 ze zm.). Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu poniósł tymczasowo 3 186,34 zł, w tym 1 000 zł nieuiszczonej opłaty sądowej i 2 186,34 zł kosztów wynagrodzenia biegłych (480,19 zł – k. 211, 163,81 zł – k. 252, 351 zł – k. 278, 319,70 zł – k. 310, 475,36 zł – k. 326, 315,28 zł – k. 351, 81 zł – k. 366). Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobranie od pozwanego wskazanej kwoty.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie punktu 1., 3., i 4. sentencji zaskarżył apelacją pozwany zarzucając mu:

a.) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci:

- zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, iż powódka kontynuowała jazdę z pijanym kierowcą także i po tym jak samochód wjechał do rowu;

b.) rażące naruszenie przepisu art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka jedynie w 50% przyczyniła się do szkód finalnie powstałych i to wobec niewadliwie ustalonych okoliczności w świetle których:

- kierowca pozostawał w stanie nietrzeźwości spożywając znaczne ilości alkoholu (zarówno przed jak i w trakcie jazdy),

- powódka piła alkohol w towarzystwie kierowcy i miała świadomość, iż kierujący pozostaje w stanie nietrzeźwości,

- w trakcie jazdy powódka nie była zabezpieczona pasami bezpieczeństwa,

- powódka (nadal bez zabezpieczeń) zdecydowała się na dalszą jazdę z pijanym kierującym już po tym, kiedy samochód zjechał z drogi wjeżdżając w przydrożny rów.

c.) naruszenie przepisu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieadekwatnej do ustalonych okoliczności faktycznych. Przyjęcie zadośćuczynienia na poziomie finalnie twierdzonym przez stronę sporu pomimo, że w zgłoszeniu szkody rekompensatę ustalono na poziomie 95.000,00 zł. a od daty niniejszego zgłoszenia do chwili wyrokowania nie wystąpiły inne okoliczności uzasadniające zmianę żądania i to na poziomie 35.000,00 zł. Pominięcie w istocie okoliczności, iż twierdzona finalnie wysokość zadośćuczynienia nie pozostawała

w jakimkolwiek związku z materialnymi przesłankami przepisu art. 445 k.c., a miała wyłącznie na celu „wyłączenie” wpływu ustalonego przyczynienia na wynik postępowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania. Nadto, skarżący wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Obecny na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 8 lipca 2015 r. pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko procesowe wyrażone w odpowiedzi na apelację pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżony wyrok został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia, co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia, Sąd I instancji poczynił w oparciu o materiał dowodowy, który zaprezentowały obie strony procesu. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji pozwanego Towarzystwa (...) zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułując taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

Treść wywiedzionej przez pozwanego apelacji uzasadnia natomiast wniosek, że skarżący – pomimo sformułowania takiego zarzutu w petitum apelacji – nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych, a jedynie nie aprobuje ich oceny prawnej. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd Odwoławczy.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych

w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest

w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów. Podniesione w tym zakresie w apelacji pozwanego Towarzystwa (...) zarzuty stanowią w istocie jedynie nieskuteczną próbę nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, chirurgii plastycznej, psychologii, neurologii oraz zeznań powódki, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy.

W szczególności prawidłowo Sąd Rejonowy pozytywnie ocenił moc dowodową dowodu z opinii powołanych w toku postępowania biegłych sądowych, czyniąc na ich podstawie ustalenie, że łączny doznany przez powódkę na skutek wypadku uszczerbek na zdrowiu wynosi 56%. Wydane przez biegłych sądowych opinie są bowiem logiczne, spójne, konsekwentne i wyczerpujące. Prawidłowo również Sąd I instancji przydał walor wiarygodności zeznaniom powódki złożonym w toku postępowania. Zeznania te znajdują potwierdzenie w treści pozostałego zgromadzonego w toku postępowania materiału procesowego, tj. dokumentach, opiniach biegłych oraz zeznaniach świadka G. P.. Trafnie również Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności (jako sprzecznym z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym) zeznaniom świadka R. M. w zakresie, w jakim zeznał on, że nikt z pasażerów kierowanego przez niego pojazdu nie zwracał się do niego z prośbą aby jechał wolniej.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

W stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem powinny być przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji z tytułu czynów niedozwolonych (art. 436 k.c. i nast.), przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia (w szczególności art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c.) oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny jest sformułowany

w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Sprowadza się on do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia kwoty 130.000 zł należnej powodce kwoty zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego kwota ta jest rażąco zawyżona w stosunku do wynikającego z materiału dowodowego charakteru oraz rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega

w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W przedmiotowej sprawie ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Rejonowy wziął pod uwagę (dając temu *expressis verbis* wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia) rodzaj doznanych przez powódkę urazów oraz rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, jak również ustaloną przez biegłych na 56% wysokość doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, aby ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powodce w kwocie 130.000 zł było nieadekwatne i to w sposób rażący do rozmiarów doznanej przez nią na skutek wypadku krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie powyższa kwota. Również w ocenie Sądu Okręgowego kwotę powyższą uznać należy za odpowiednie zadośćuczynienie doznanej przez powódkę krzywdy. Należy przy tym wskazać, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalany przez biegłych na podstawie skalkulowanych wskaźników określonych

w Tabeli Norm Oceny Procentowej Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu, ma przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Jest to jedno z wielu kryteriów, które należy brać pod rozwagę przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Niewłaściwym uproszczeniem jest odnoszenie wysokości zadośćuczynienia wyłącznie do ustalonego w toku postępowania procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy nie podziela również zasadności podniesionego w apelacji pozwanego Towarzystwa (...) zarzutu naruszenia przepisu art. 362 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody jedynie w 50%. W toku postępowania Sąd Rejonowy trafnie ustalił (powódka ten fakt przyznała), że powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody dwoma swoimi zachowaniami: tym, że zdecydowała się na jazdę samochodem z kierowcą pozostającym pod wpływem alkoholu, co pozostawało w związku z wypadkiem oraz tym, że podróżowała przedmiotowym pojazdem nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Z utrwalonego już w orzecznictwie stanowiska wynika wprost, że osobę, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, należy traktować za przyczyniającą się do powstania odniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego szkody, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem (wyrok SN z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, wyrok SN z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, wyrok SA w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 1076/13). Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do sytuacji, gdy poszkodowany porusza się pojazdem samochodowym bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy ustalaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego pasażera należy mieć jednak na względzie, iż jego stopień zawinienia nie może być poważniejszy niż stopień zawinienia kierowcy, który wbrew wyraźnemu zakazowi prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. W rozpatrywanym stanie faktycznym naganność postępowania powódki nie ograniczała się jedynie do świadomej jazdy z nietrzeźwym kierowcą. Powódka nie zapięła również pasów bezpieczeństwa, których zastosowanie pozwala na znaczne ograniczenie rozmiaru doznawanych w wypadkach obrażeń.

Z tych względów Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy przyczynienie powódki do powstania i zwiększenia szkody winno wynosić 50%, zaś dalej idący wniosek skarżącego o ustalenie stopnia przyczynienia na poziomie 75 % nie mógł odnieść oczekiwanego skutku choćby z tej przyczyny, że powódka pozostawała jedynie pasażerem pojazdu i nie spowodowała wypadku bezpośrednio własnym zachowaniem.

W dalszej kolejności należy wskazać, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepublikowany i z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, C, poz. 66) panuje zgoda, co do tego, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia.

O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się między innymi: wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron (sprawczy szkody i poszkodowanego), rozmiar doznanej krzywdy

i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania (por. cyt. wyrok z dnia 29 października 2006 r., IV CSK 118/06). Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, Lex nr

677896; wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09, Lex nr 523542; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13, Lex nr 1313361).

W ocenie Sądu Odwoławczego w realiach przedmiotowej sprawy - uwzględniając wysoki stopień zawinienia powódki, fakt iż jej zachowanie stanowiło według kryteriów adekwatnego powiązania kauzalnego współprzyczynę zwiększenia rozmiarów doznanej szkody, jak również rodzaj doznanych przez powódkę urazów, rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, skutki, jakie przedmiotowe zdarzenie szkodzące wywarło na jej życiu osobistym, rodzinnym

i zawodowym - zachodzą przesłanki uzasadniające miarkowanie należnego powódce zadośćuczynienia o 50 %, jak uczynił to Sąd Rejonowy, tj. do kwoty 65.000 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił już powódce kwotę 45.000 zł, rozstrzygnięcie Sądu I instancji zasądzające na jej rzecz kwotę 20.000 zł uznać należy za całkowicie prawidłowe.

Wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, a także nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął

w punkcie 2. sentencji wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powódki S. P. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013. 461 j.t.).